

PERIO-PROBLEM nie do zlekceważenia



Dr n. med. Agnieszka Laskus

Specjalista I stopnia stomatologii ogólnej, Specjalista II stopnia periodontologii, M.Sc. w implantologii. Praktykę lekarską prowadzi od dwudziestu lat. Jest współwłaścicielką kliniki stomatologicznej Trio-Dent, gdzie leczy pacjentów, prowadzi badania naukowe, szkolenia ale też udziela pomocy osobom, które jej potrzebują.

www.drlaskus.com, dr@laskus.pl,
Recepcja Kliniki: (+48) 501 143 721

Choć dużo się mówi o próchnicy zębów, w kontekście ogromnej skali tego zjawiska, to zdajemy się zapominać o innym, równie niebezpiecznym dla zdrowia periodontologicznym problemie – parodontozie.

Natura w swojej przezorności szczęśliwie wyposażyla nas nie tylko w zęby ale także w struktury je utrzymujące i otaczające, zwane przyzębiem (dziąsło, kość, więzadła). Choroby przyzębia, ze względu na powszechność ich występowania i skutki, jakie za sobą niosą, zaliczać należy obecnie do grupy chorób społecznych. Świadczy o tym przede wszystkim skala rozprzestrzeniania się chorób przyzębia (parodontozy), która wyraża się ich ogólnym wpływem na organizm pacjentów jak również usdzeniem zębów usuwanych z powodu tych chorób. Przykładowo w USA tyle samo zębów traci się z powodu parodontozy, co z powodu próchnicy. W innych częściach świata, rozwijających się, nawet więcej. W Europie 40 proc. wszystkich ekstrakcji przypisuje się chorobom przyzębia.

Kto jest potencjalnie zagrożony parodontozą?

Coraz częściej obserwuje się fakt występowania choroby przyzębia już w wieku pokwitania u dzieci. Zauważa się również wzrost ciężkości schorzenia wraz z wiekiem pacjentów we wszystkich badanych populacjach. Intensywność przebiegu choroby przyzębia jest większa u osób gorzej odżywiających się oraz ze współobecnością chorób ogólnoustrojowych. Choć parodontoza dotyka częściej mężczyzn niż kobiet, nie należy jej lekceważyć bez względu na płeć – może ona bowiem przebiegać cyklicznie z okresami zaostrzeń i remisji.

Kiedy należy podejrzewać, że nasze dziąsła nie funkcjonują prawidłowo?

Objawy, jakie sam pacjent może zaobserwować to przede wszystkim zmiana kształtu i koloru dziąseł (żywoczerwona struktura, obrzęk i rozrost dziąseł lub ich cofnięcie – obnażenie szyjek zębowych). Niepokojące objawy to także krwawienie samoistne lub obserwowane przy myciu zębów, ból dziąseł nasilający się przy myciu zębów a także przy lub po jedzeniu. Inne niepokojące objawy to ruchomość zębów lub wręcz ich przemieszczenie (wychylenia, wysunięcia, szparowatość). Parodontoza objawia się także nadwrażliwością zębów na bodźce mechaniczne, termiczne i chemiczne oraz zmienionym zapachem z ust. Najczęstsze objawy stwierdzane przez lekarza to dodatkowo: zmiany radiologiczne, stwierdzone klinicznie krwawienie, wysięk i pogłębienie kieszonek przyzębnych, obecność recessji dziąseł, wzrastający indeks rozchwiania zębów etc.

A jaka jest główna przyczyna parodontozy?

Etiopatogeneza choroby przyzębia wiąże się z czynnikiem pierwotnym, płytką nazębną, oraz z czynnikami wtórnymi np. zgrzyem urazowym, stłoczeniami zębów, wadami zgryzu, czynnikiem genetycznym, immunologicznym czy zaburzeniami metabolicznymi lub hormonalnymi w naszym organizmie.

Jakie są realne konsekwencje lekceważenia objawów parodontozy?

Najczęstsze konsekwencje nieleczonej choroby przyzębia to oczywiście osłabienie i utrata struktur otaczających zęby, co doprowadza z czasem do ich rozchwiania, przemieszczenia i ostatecznie utraty. Wiele osób nie zdaje sobie z tego sprawy, ale parodontoza może także prowadzić do powikłań ogólnoustrojowych. Bakterie z kieszonek dziąsłowych mogą bowiem przedostawać się naczyniami krwionośnymi na obwód i przyczyniać się negatywnie do tworzenia mikrozakrzepów, zmian miażdżycowych, chorób serca i układu sercowo-naczyniowego, zawałów, zaburzeń gospodarki węglowodanowej organizmu, zapaleń płuc, czy u kobiet w ciąży do przedwczesnych porodów i niskiej wagi urodzeniowej noworodków.

Czy możemy w pełni skutecznie zapobiegać i leczyć choroby przyzębia?

Najskuteczniejszym sposobem zapobiegania chorobie przyzębia (poza zdrowym trybem życia i dietą) jest dbanie o higienę i zdrowie jamy ustnej. Zabiegi higienizacyjne i instruktażowe przeprowadzane profesjonalnie w gabinetach stomatologicznych oraz domowa pielęgnacja jamy ustnej (technika mycia zębów, nitkowanie, stosowanie odkażających preparatów wspomagających) w połączeniu z regularnymi wizytami kontrolnymi u lekarza (szczegółowe badania kliniczne, bakteriologiczne, radiologiczne) są najlepszą prewencją dla tego schorzenia. Są swoistym perio-spa! Jeżeli jednak wystąpiły już objawy parodontozy, trzeba koniecznie rozpocząć leczenie. Najpierw przeciwzapalne, usuwające przyczyny choroby, a potem naprawczo-regeneracyjne dla uszkodzonych struktur tkankowych przyzębia usuwające skutki schorzenia. Ważne by mieć świadomość, że leczenie choroby przyzębia przeprowadzamy nie tylko dla efektów estetycznych naszego uśmiechu i dla zachowania funkcjonalności zębów i dziąseł, ale także dla szeroko rozumianego zdrowia ogólnego. Jak mówi poeta rzymski Marcjalis: Nie życie, lecz zdrowie jest życiem – Non vivere, sed valere vita! Nawiązując do koncepcji natury – zdrowe przyzębie to w skutkach swoiste „trio”: efekt estetyczno-funkcjonalno-zdrowotny. Tego typu efekt warto pozyskać zarówno przy zębach własnych, jak i przy implantach – o czym bardziej szczegółowo można będzie przeczytać w kolejnym numerze „Pani”.

*Nie życie, lecz
zdrowie jest życiem
– Non vivere,
sed valere vita!*

Rozmawiała: Aneta Łukaszewska